

Sygn. akt VI ACa 12/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Ryszard Sarnowicz

Sędziowie: SA Ewa Stefańska

SO (del.) Jolanta Pyżlak (spr.)

Protokolant: Izabela Nowak

po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) w P.

przeciwko (...) sp. z o.o. w P.

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

z dnia 5 listopada 2014 r.

sygn. akt XVII AmC 1166/13

oddala apelację.

Sygn. akt VI ACa 12/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 stycznia 2013 roku powód – (...) w P. domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści: "W przypadku niemożliwości dostarczenia Kupującemu samochodu w okresie 60 dni od daty przewidywanego terminu odbioru określonego w Zamówieniu, umowa może ulec rozwiązaniu na życzenie Kupującego." zawartego w pkt. 7 wzorca umowy zatytułowanego "Warunki sprzedaży", którym posługuje się pozwana – (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P.. Nadto powód wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów, a na wypadek uwzględnienia powództwa – o nieobciążanie jej kosztami zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 5 listopada 2014r. Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1166/13 w pkt 1 uznał za niedozwolone i zakazał pozwanemu (...) sp. z o.o. w P. wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści: "W przypadku niemożliwości dostarczenia Kupującemu samochodu w okresie 60 dni od daty przewidywanego terminu odbioru określonego w Zamówieniu, Zamówienie może ulec rozwiązaniu na życzenie Kupującego."; w pkt 2 nie obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz powoda; w pkt 3 . nakazał pobrać od pozwanego (...) sp. z o.o. w P.

kwotę 600 złotych na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w W. tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony; w pkt 4 zarządził publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt pozwanego (...) sp. z o.o. w P..

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Pozwana prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży detalicznej samochodów. W ramach tej działalności pozwana opracowała i w dacie wniesienia pozwu posługiwała się w obrocie wzorcem umowy pt. „Warunki sprzedaży” zawierającym zapis, do którego nawiązuje żądanie pozwu, tj.: "W przypadku niemożliwości dostarczenia Kupującemu samochodu w okresie 60 dni od daty przewidywanego terminu odbioru określonego w Zamówieniu, umowa może ulec rozwiązaniu na życzenie Kupującego."

Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W konsekwencji nie mogły być przedmiotem postępowania dowodowego okoliczności przedmiotowo nieistotne, zaś postępowanie dowodowe zostało ograniczone do normatywnie wyrażonych przez ustawodawcę przesłanek uznania postanowień wzorca umowy za niedozwolone.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo w niniejszej sprawie zasługiwało na uwzględnienie. Stosownie do treści art. 385[1] §1 k.c., aby dane postanowienie umowne mogło być uznane za niedozwolone, musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron. Omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron. Główne świadczenia pozwanej z tytułu zawartych umów polegają bowiem na przeniesieniu własności rzeczy i wydaniu jej kupującemu, zaś konsumenta na odebraniu przedmiotu umowy oraz zapłacie umówionej ceny. Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada w niniejszym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiegokolwiek konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny ex ante i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta) muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Sąd Okręgowy wskazał, iż przez dobre obyczaje należy rozumieć pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno – gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej.

Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie dobrym obyczajem jest, by przedsiębiorca nie wykorzystywał swej uprzywilejowanej pozycji kontraktowej, będącej rezultatem stosowania przez niego jednostronnie ustalonego wzorca umowy. Przedstawianie konsumentom do akceptacji warunków umowy zawierających zapisy kształtujące ich prawa i obowiązki w sposób mniej korzystny niż wynika to z powszechnie obowiązujących przepisów prawa niewątpliwie przeczy powyższemu. Oczekiwany jest także, by przedsiębiorca nie przenosił na konsumenta ryzyka związanego z

prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, które w kontekście niniejszej sprawy wiąże się z uprawnieniem do zwolnienia się z odpowiedzialności za nienależyte wykonanie zobowiązania. Poprzez zastosowanie kwestionowanego zapisu może dojść do sytuacji, w której nabywca rzeczy będzie chciał skorzystać z przysługującego mu z mocy ustawy prawa odstąpienia od umowy, a tymczasem wykonanie uprawnienia uzależnione będzie od upływu znacznego okresu czasu.

Sąd I instancji wskazał - powołując się na pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 2006-06-27, sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy grożących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres grożących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

W ocenie Sądu Okręgowego postanowienie o wskazanej przez powoda treści może powodować obciążenie konsumenta ryzykiem, jakie powinien ponosić przedsiębiorca z racji prowadzenia działalności gospodarczej. W rozpatrywanym przypadku, tj. nienależytego wykonania umowy przez przedsiębiorcę, polegającego na nieterminowym dostarczeniu samochodu, postanowienie nie tylko nie przewiduje możliwości natychmiastowego odstąpienia od umowy przez nabywcę pojazdu, ale obciąża konsumenta obowiązkiem „przeczekania” dodatkowego, narzuconego przez kontrahenta, rażąco długiego terminu od daty przewidywanego terminu odbioru samochodu. W przekonaniu tego Sądu kwestionowane postanowienie rażąco narusza interesy konsumentów w związku z uniemożliwieniem im dochodzenia swoich roszczeń w sytuacji nieterminowego dostarczenia pojazdu oraz nieproporcjonalnie rozkłada prawa i obowiązki stron przy wykonywaniu zobowiązania. Jakakolwiek zmiana ostatecznego terminu spełnienia świadczenia bez wcześniejszej zgody i konsultacji z klientem, w ocenie Sądu I instancji, może być uciążliwa dla konsumenta. Może wiązać się ona chociażby z dyskomfortem wynikającym ze straty czasu, jaki konsument poświęcił na oczekiwanie na zamówiony przedmiot umowy.

Sąd Okręgowy wskazał, iż konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2007-03-19, sygn. akt III SK 21/06 oraz z dnia 2007-10-11, sygn. akt III SK 9/07). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone. Odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

Analizując postanowienie objęte powództwem Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie z art. 476 k.c. dłużnik dopuszcza się zwłoki, gdy nie spełnia świadczenia w terminie, a jeżeli termin nie jest oznaczony, gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Nie dotyczy to wypadku, gdy opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli więc przedsiębiorca nie dostarcza konsumentowi w wyznaczonym terminie samochodu, dopuszcza się zwłoki. Zgodnie zaś z art. 477 k.c. w razie zwłoki dłużnika wierzyciel może żądać, niezależnie od wykonania zobowiązania, naprawienia szkody wynikłej ze zwłoki. Jednakże gdy wskutek zwłoki dłużnika świadczenie utraciło dla wierzyciela całkowicie lub w przeważającym stopniu znaczenie, wierzyciel może świadczenia nie przyjąć i żądać naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania.

W niniejszej sprawie przedsiębiorca wyznacza długi, bo aż 60 - dniowy okres biegnący od wyznaczonego terminu spełnienia świadczenia, po którym konsument może dopiero odstąpić od umowy. Tymczasem w świetle art. 477 k.c. w sytuacji dopuszczenia się przez przedsiębiorcę zwłoki w spełnieniu świadczenia tj. wydania samochodu, jeżeli świadczenie utraciło dla konsumenta znaczenie, konsument może odstąpić od umowy i żądać naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania bez konieczności oczekiwania przez okres 60 dni. Konsekwencje zastosowania

zakwestionowanego postanowienia mogą być zatem dla konsumenta mniej korzystne aniżeli przysługujące mu uprawnienia przyznane na mocy ustawy.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385¹ § 1 k.c., Sąd Okręgowy uznał postanowienie wzorca umowy we wskazanym zakresie za niedozwolone, zaś na podstawie art. 479⁴² § 1 k.p.c. zakazał wykorzystywania go w obrocie z udziałem konsumentów.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. mając na uwadze fakt, że powód masowo wnosi powództwa o uznanie postanowień za niedozwolone, a w trakcie postępowań nie działa aktywnie, czym w ocenie Sądu daje wyraz braku faktycznego zainteresowania realną ochroną interesów konsumentów, a poprzez nadużywanie instytucji ustawowego zwolnienia od kosztów sądowych zmierza do realizacji partykularnego interesu związanego z uzyskiwaniem korzyści w ramach zasądzania kosztów procesu.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła pozwana Spółka, zaskarżając orzeczenie w całości i podnosząc następujące zarzuty:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na pominięciu przez Sąd Okręgowy faktu, że kwestionowane przez powoda postanowienie zostało przez pozwanego wycofane ze stosowania;

2. naruszenie prawa materialnego:

a) polegające na błędnej wykładni art. 477 k.c. poprzez uznanie przez Sąd Okręgowy, że w świetle tego przepisu konsument może odstąpić od umowy, jeśli świadczenie pozwanego przedsiębiorcy utraciło dla niego znaczenie, jak również niewłaściwym zastosowaniu do stanu faktycznego niniejszej sprawy art. 476 k.c. i art. 477 k.c. w związku z pominięciem, że klauzula będąca przedmiotem niniejszej sprawy została zawarta w umowie wzajemnej;

b) niezastosowanie w niniejszej sprawie art. 491 k.c., art. 492 k.c. i art. 494 k.c. w zw. z art. 487§1 k.c. pomimo, iż wykonanie i skutki niewykonania zobowiązań z umów wzajemnych podlegają regulacjom wynikającym z tych przepisów,

c) niezastosowanie w niniejszej sprawie art. 353¹ k.c. w związku z błędną wykładnią klauzuli będącej przedmiotem postępowania poprzez dokonanie jej analizy wyłącznie w taki sposób, że może ona znaleźć zastosowanie jedynie po bezskutecznym upływie terminu wyznaczonego dla pozwanego na wykonanie swojego świadczenia wynikającego z umowy, przy jednoczesnym całkowitym pominięciu przez Sąd Okręgowy, że klauzula ta może mieć zastosowanie w każdym czasie od zawarcia umowy, jak również wobec pominięcia, że przedmiotowa klauzula reguluje faktycznie kwestie związane z rozwiązaniem umowy za porozumieniem stron, o które na jej podstawie może wnioskować konsument;

d) niewłaściwe zastosowanie do stanu faktycznego niniejszej sprawy art. 385¹§1 k.c. poprzez uznanie przez Sąd Okręgowy, że postanowienie wzorca, którego dotyczy zaskarżone rozstrzygnięcie miało charakter niedozwolony.

3. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na rozstrzygnięcie polegające na naruszeniu art. 227 k.p.c. i art. 233§3 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dowolną i nieuprawnioną ocenę tego materiału dokonaną przez błędną ocenę dowodów dopuszczonych w tym postępowaniu, w związku z błędnym i nieuprawnionym na gruncie materiału dowodowego przyjęciem przez Sąd Okręgowy, że:

a) kwestionowana w niniejszej sprawie klauzula reguluje kwestie związane z odstąpieniem konsumenta od umowy, podczas gdy z treści normy nie da się takiego wniosku wyprowadzić;

b) stosowany przez pozwanego zapis rażąco narusza interesy konsumentów w sferze ekonomicznej poprzez przeniesienie na konsumenta ryzyka związanego z prowadzeniem przez pozwanego działalności gospodarczej, bez uwzględnienia że na gruncie badanego wzorca umowy nie dochodzi do żadnego uszczerbku w uprawnieniach

przyznanych konsumentowi, które wynikają z powszechnie obowiązujących przepisów prawa w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego.

W konsekwencji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania w sprawie, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięci o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna. Wprawdzie niektórym jej zarzutom nie można odmówić słuszności, jednakże nie mają one wpływu na treść rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz ich ostateczną ocenę prawną, która jednakże wymaga uzupełnienia.

Odnosząc się do zarzutu związanego z ustaleniami faktycznymi, należy wskazać, iż ciężar wykazania zaprzestania stosowania spornego wzorca umownego spoczywa na stronie pozwanej - takie zapatrywanie prezentuje się w piśmiennictwie (Ewa Łętowska (red.) "Nieuczciwe klauzule w prawie umów konsumenckich" Wydawnictwo C. H. Beck Warszawa 2005 str. 31-32), a także w orzecznictwie sądowym (wyrok SA w Warszawie z dnia 30 listopada 2004 r. VI ACa 399/04 OSA 2006/2/5, wyrok SA w Warszawie z dnia 24 września 2010 r. VI ACa 140/10, LEX Nr 927231). Z powyższym poglądem Sąd orzekający w tej sprawie się zgadza, również stojąc na stanowisku, iż dowód zaniechania zakwestionowanych wzorców umów winien obciążać stronę pozwaną, jeżeli na tę okoliczność się powołuje. A więc ciężar dowodu spoczywa na osobie, która reprezentuje określone stanowisko. Pozwana w niniejszym procesie nie wykazała, aby zaprzestała stosowania spornego wzorca umownego, w szczególności – w okresie przed upływem 6 miesięcy przed upłynięciem sprawy do Sądu, bowiem zgodnie z art. 479³⁹ k.p.c. z żądaniem uznania postanowienia wzorca umowy za niedozwolone można wystąpić również wtedy, gdy pozwany zaniechał jego stosowania, jeżeli od tego zaniechania nie minęło sześć miesięcy. Nadto zgodnie z art. 479⁴⁰ k.p.c. zaniechanie przez pozwanego, po wytoczeniu powództwa, stosowania zaskarżonego postanowienia wzorca umownego nie ma wpływu na bieg postępowania. W orzecznictwie wyjaśniono, że pojęcie stosowania wzorców umownych w rozumieniu art. 479³⁹ k.p.c. należy wiązać z momentem zawierania umów z użyciem tego wzorca, nie zaś z samym wykonywaniem przez strony postanowień umowy zawartej z użyciem tego wzorca. Przy czym momentem równoznacznym z zaniechaniem stosowania wzorca umowy zawierającego kwestionowane postanowienia umowne jest wprowadzenie do obrotu, a zatem zastosowanie nowego wzorca umowy, z treści którego wyeliminowano zakwestionowane postanowienie umowne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 maja 2015 r., sygn. akt VI ACa 1014/14, Lex nr 1843172). Ponieważ pozwany nie udowodnił, że zaniechał stosowania zakwestionowanego wzorca umowy, jego twierdzenie w tym zakresie należy uznać za gołosłowne.

Sąd Okręgowy dokonał porównania sytuacji prawnej strony na tle przedmiotowego wzorca umownego w stosunku do obowiązujących przepisów, biorąc pod uwagę ogólne przepisy o zobowiązaniach, tym czasem zasadnie podnosi skarżący, iż w takiej sytuacji miałyby zastosowanie w pierwszej kolejności przepisy o wykonaniu i skutkach niewykonania zobowiązań z umów wzajemnych, które stosownie do treści art. 487§1 k.c. stanowią *lex specialis* w stosunku do przepisów ogólnych. Nie mniej jednak również porównanie kwestionowanego zapisu wzorca umowy z art. 491, 492 i 494 k.c. pozwala uznać, iż sytuacja konsumenta na tle tych przepisów byłaby korzystniejsza w porównaniu do zapisów wzorca umowy. Zapis wzorca przewiduje możliwość rozwiązania umowy na życzenie konsumenta dopiero po upływie 60 dni od daty przewidywanego terminu odbioru, a przepisy k.c. umożliwiają odstąpienie od umowy po wyznaczeniu dodatkowego terminu, który może być znacznie krótszy lub w określonych przypadkach – również bez wyznaczenia dodatkowego terminu. Nadto analizowany zapis umowny należy badać w połączeniu z analizą innych postanowień wzorca umowy, a zgodnie z ostatnim zdaniem pkt 7 Warunków sprzedaży – w przypadku rozwiązania umowy kupującemu przysługuje wyłącznie prawo do zwrotu zaliczki w złotych polskich, co ogranicza uprawnienia konsumenta do odszkodowania. W przypadku niewykonania zobowiązania przez konsumenta wzorzec zastrzega od

razu przedsiębiorcy prawo odstąpienia od umowy i do zachowania zaliczki. Analogiczne uprawnienia nie zostały przewidziane dla konsumenta.

Wbrew twierdzeniom apelacji – możliwość rozwiązania umowy została przewidziana w przedmiotowym wzorcu - dopiero po upływie 60 dni od upływu ustalonego terminu dostawy. Rozwiązanie umowy nie jest pojęciem jednolicie rozumianym w literaturze i orzecznictwie. Nawet w kodeksie cywilnym jest stosowane w różnych znaczeniach, w tym również jako ustanie stosunku prawnego przez jednostronne wypowiedzenie czy odstąpienie. Z zapisów przedmiotowego wzorca nie wynika, aby ograniczał on pojęcie rozwiązania umowy jedynie do sytuacji, gdy do rozwiązania dochodzi za zgodą obydwu stron. Może to umożliwić stronie pozwanej jednostronne przesuwanie terminu wykonania zobowiązania, pozbawiając konsumenta prawa do uzyskania stosownego odszkodowania. Przepisy o zobowiązaniach co do zasady mają charakter dyspozytywny, a zatem obowiązują, o ile strony w umowie nie przewidziały inaczej. Badany wzorzec umowny został tak skonstruowany, że przyznaje konsumentowi prawo do szeroko pojętego rozwiązania umowy dopiero w sytuacji upływu 60 dniowego terminu od ustalonej pierwotnie daty wykonania umowy przez sprzedawcę.

Nie zasługuje na uwzględnienie również podniesiony przez pozwanego w apelacji zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że przedmiotowe postanowienie ma charakter abuzywny, kształtując prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszając ich interesy. Sąd Apelacyjny podziela w tym względzie ocenę Sądu pierwszej instancji. Klauzula generalna wyrażona w art. 385¹ § 1 k.c. zawiera przesłankę abuzywności, która obejmuje „sprzeczność z dobrymi obyczajami” i „rażące naruszenie interesów konsumenta”. Należy uznać, że oba wymienione kryteria powinny być spełnione łącznie. Istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. Z dobrymi obyczajami kłóci się zatem takie postępowanie, którego celem jest zdezorientowanie konsumenta, wykorzystanie jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego z naruszeniem zasady równości stron. Chodzi więc o postępowanie, które potocznie jest rozumiane jako nieuczciwe, nierzetelne, sprzeczne z akceptowanymi standardami działania. W niniejszej sprawie takie ukształtowanie praw konsumenta, że przysługuje mu prawo żądania rozwiązania umowy dopiero po upływie 60 dniowego terminu od umownej daty wykonania zobowiązania przez pozwaną, niewątpliwie narusza interesy konsumenta, jak i zasady równości stron, wykorzystując jego niewiedzę i naiwność. Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy: sformułowanie „interesy” konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako niekorzystne ukształtowanie jego sytuacji ekonomicznej. Należy tu uwzględnić także takie aspekty, jak niewygodę organizacyjną, stratę czasu, czy nierzetelne traktowanie. Rzeczywiście przedmiotowy zapis umowny umożliwia przerzucanie na konsumentów ryzyka związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej przez pozwaną, a apelacja nie zawiera argumentów mogących podważyć taką ocenę. Konsument jest związany umową i nie może jej rozwiązać przez wskazany okres mimo bezskutecznego upływu terminu spełnienia świadczenia. Niezasadny jest przy tym zarzut naruszenia art. 353¹ k.c., bowiem takie zapisy umowne są dozwolone w świetle zasady swobody umów, co jednak nie wyklucza uznania ich za abuzywne w odniesieniu do słabszej strony stosunku umownego, jaką jest konsument.

Nie jest zasadny również zarzut naruszenia art. 227 i 233§1 k.p.c., skarżący nie wskazał jakich konkretnie dowodów zarzut ten dotyczy. Prawidłowe postawienie zarzutu z art. 233 § 1 k.p.c. wymaga od skarżącego wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę. Nie jest nim inna ocena tych samych dowodów przeprowadzona przez skarżącego. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Takie konkretne dowody i naruszone kryteria oceny nie zostały w apelacji wskazane.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.